

Tomaszewski, Jerzy

"The crisis of France's East Central european diplomacy 1933-1938", A. T. Komjathy, East Central European Quarterly, New York 1976 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 69/4, 747-749

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

A. T. Komjathy, *The Crises of France's East Central European Diplomacy 1933—1938*, „East Central European Quarterly”, New York 1976, s. 277.

Autor formułuje we wstępie interesujące uwagi krytyczne na temat dotychczasowej historiografii polityki zagranicznej krajów Europy środkowej i wschodniej: „Niewielu tylko autorów próbowało interpretować politykę małych państw Europy środkowej z ich narodowego punktu widzenia, a nawet i te interpretacje były dyskwalifikowane przez zachodnie autorytety akademickie jako stronnnicze, szowinistyczne i pozbawione szerszego spojrzenia. Czy rzeczywiście jednak możemy osądzać środkowoeuropejskich mężów stanu według naszych standardów, chwalać ich, gdy byli użyteczni dla mocarstw zachodnich, zaś potępiając w przeciwnym wypadku? — Czy powinniśmy potępiać przywódców austriackich, węgierskich i jugosłowiańskich, którzy — gdy doświadczyli braku zainteresowania demokracji zachodnich — usiłowali służyć interesom swych narodów przyjmując linię polityki zagranicznej przeciwną Entencie i prohitlerowską lub zajmując postawę ściśle neutralną?” (s. 2). Sformułowanie powyższe jest nazbyt generalne i z całą pewnością nie może być odnoszone do prac powstających w krajach Europy środkowej i wschodniej. W odniesieniu jednakże do badań publikowanych w krajach kapitalistycznych T. A. Komjathy ma wiele racji, gdyż — oczywiście, z pewnymi wyjątkami — nazbyt często przyjmują one *a priori* za powszechnie obowiązujące kryteria ich interesu politycznego oraz panujących zasad ustrojowych. Podjęcie przez historyka ze Stanów Zjednoczonych Ameryki próby rewizji utartych kanonów postępowania oraz ocen, przy uwzględnieniu podstawowego zagadnienia: jak międzywojenne problemy polityczne przedstawiały się w oczach narodów niewielkich państw Europy środkowej i wschodniej, zasługuje na uznanie. Już jednak w cytowanych zdaniach czytelnik zauważa nutę, która — zwłaszcza w Europie środkowej i wschodniej — odzywa się nieprzyjemnym zgrzytem.

Konstrukcja książki jest prosta i konsekwentna. W kolejnych rozdziałach autor przedstawia główne linie polityki francuskiej wobec Europy środkowej i wschodniej w związku z podstawowymi zagadnieniami europejskimi oraz analizuje sześć kryzysów: polityka Polski w latach 1932—1934 (układ z ZSRR i deklaracja polsko-niemiecka), zabójstwo kanclerza Dolfussa, zabójstwo króla Aleksandra, polityka Węgier w latach 1933—1936 (zwrot w kierunku Włoch i Niemiec), upadek Titulescu, Anschluss. Kryzysy te prowadziły do klęski poniesionej przez Francję w Monachium. Przyczyny porażek (symbolizowanych przez owe kryzysy) oraz ostatecznego niepowodzenia polityki francuskiej upatruje A. T. Komjathy w egoizmie polityków francuskich, których koncepcje sprowadzały się do zamiaru obrony wyłącznie granic francuskich, bez uwzględnienia opinii i interesów sprzymierzeńców. W rezultacie więc sprzymierzeńcy ci (faktyczni lub potencjalni) zmuszeni zostali do szukania na własną rękę rozwiązań zapewniających własne bezpieczeństwo, tracąc zaufanie do Francji.

Dla historyka polskiego podobna linia rozumowania nie jest szczególną rewelacją. Nie tylko bowiem w polskiej historiografii zwracano uwagę, że wielkie mocarstwa Europy zachodniej, prowadząc politykę zagraniczną w latach międzywojennych, zmierzały do zrealizowania własnych interesów (niekiedy dość wąsko rozumianych), częstokroć kosztem swych słabych sojuszników. W literaturze anglosaskiej podobne ujęcie jest rzadko spotykane, toteż dla czytelników w krajach języka angielskiego zapewne będzie nowością. Jednakże Komjathy nadmiernie uprościł swą analizę. W gruncie rzeczy bowiem rozważania jego prowadzą do usprawiedliwienia tych wszystkich przedsięwzięć polityków środkowoeuropejskich, które oznaczały odwrót od współpracy z Francją (ewentualnie z Wielką Brytanią, która jednak pozostaje na marginesie tematu) ku porozumieniu z Włochami i Niemcami. Tendencje

te autor traktuje jako dowód realizmu politycznego, trafnej oceny stanowiska mocarstw oraz interesów narodowych poszczególnych państw. Polityków zaś, którzy (jak np. Beneš i Titulescu) wbrew wszelkim przeszkodom dążyli do współpracy z państwami zachodnimi, oskarża o brak realizmu i stawianie względów ideologicznych ponad realia polityki. Podobnie zresztą traktuje niektórych polityków innych państw, jak np. Bluma. Czytelnik zadać tu może uzasadnione pytanie, czy dowodem realizmu politycznego jest uprawianie polityki zagranicznej wiodącej prostą drogą do katastrofy narodowej, jaką stała się dla wszystkich omawianych państw druga wojna światowa? I nie zmienia kwestii podkreślanie, że ówcześni mężowie stanu nie wiedzieli tego, co wie obecnie każdy historyk na temat konsekwencji hitleryzmu. W najlepszym bowiem razie uznać możemy, że oceniani pozytywnie przez Komjathego politycy byli realistami krótkowzrocznymi, pragnęli służyć najlepiej swym ojczyznom, lecz nie dostrzegli konsekwencji swego postępowania. Na dłuższą metę realistami okazali się ci, których autor potępia za stawianie ideologii ponad realiami.

Zarazem uznać trzeba za sprzeczne z kanonami poprawnego myślenia historycznego, że autor dostrzega wpływ ideologii na politykę jedynie w wypadku ludzi o przekonaniach demokratycznych lub lewicowych, podczas gdy przedstawiciele prawicy uważa tylko i wyłącznie za pragmatycznych realistów. Trudno byłoby przecież poważnie bronić poglądu, że przekonania ideowe Gömbösa, Becka, Laval'a i innych nie miały żadnego związku z uprawianą przez nich polityką zagraniczną.

Na uwagę zasługuje interesujący sposób argumentacji zastosowany w tej książce. Autor omawiając kolejne kryzysy zastanawia się przede wszystkim nad możliwościami wyboru linii polityki zagranicznej stojącymi przed rządami krajów Europy środkowej i wschodniej, ewentualnie Francji. Rozpatruje przy tym rozmaite konsekwencje wynikające z wyboru różnych ewentualności (ważne miejsce zajmują w tej analizie względy ekonomiczne), a następnie dopiero ocenia pozytywne i negatywne skutki zrealizowanej linii. Metoda postępowania jest o tyle interesująca i trafna, że czytelnik lepiej może zrozumieć zarówno argumenty badacza, jak też czynniki, które w swoim czasie zdecydowały o polityce zagranicznej. Praktyczna realizacja rozumowania pozostawia jednakże wiele do życzenia. Niewielkie rozmiary książki, przy nader skomplikowanej problematyce, spowodowały bowiem daleko idące uproszczenia. Co więcej, autor niejednokrotnie po prostu nie orientuje się w podstawowych faktach. Najlepiej zna dzieje Węgier, co zawdzięcza zarówno możliwości wykorzystania literatury w języku węgierskim, jak również rozmowom z niektórymi uczestnikami wydarzeń. Informacje przez nich udzielone powodują, że książka może służyć jako wartościowe pośrednie źródło informacji o niektórych wydarzeniach i przesłankach decyzji rządu węgierskiego. W innych wypadkach natomiast spotykamy liczne omyłki i nieporozumienia. Oto przykłady: na s. 36 i 223 dowiadujemy się, że traktat ryski regulował m.in. stosunki polsko-litewskie; na s. 8 czytamy, że przed dojściem Hitlera do władzy nie było w Polsce żadnego istotnego problemu mniejszości narodowych; na s. 11 autor określa lata do 1930 r. jako okres gorączkowego uprzemysłowienia w Polsce; na s. 37 spotykamy błędne informacje o przeszłości Cieszyna i o polityce Polski wobec Gdańska. Przykłady podobne można mnożyć. Towarzyszy temu dość daleko idące niezrozumienie historiografii marksistowskiej, co widzimy m.in. w komentarzach na temat literatury węgierskiej (np. s. 224, przypis 15).

Znaczną część błędów i nieporozumień przypisuję przede wszystkim nieznamości historiografii krajów Europy środkowej i wschodniej (poza węgierską). Jak wynika z przypisów i bibliografii autor nie zna nawet wielu pozycji wydanych w języku angielskim. Tak np. nie zna czasopism publikowanych w krajach Europy środkowej i wschodniej (m.in. „Acta Poloniae Historica”), nie wymienia nawet —

gdy chodzi o Polskę — znanej książki A. Polonskiego, choć wykorzystał inne tytuły wydane w tym samym roku.

W sumie książka mocno mnie rozczarowała. Wprawdzie znajdziemy w niej niektóre interesujące myśli, a zwłaszcza informacje dotąd nieznane, lecz zbyt wiele w niej oczywistych błędów rzeczowych, zaś autor nie zdołał zachować poprawności rozumowania historycznego. Odnosi się zarazem wrażenie, że — poszukując bardziej obiektywnych kryteriów — Komjathy w rzeczywistości ograniczył się do argumentów na rzecz krótkowzrocznego „realizmu” środowisk zdecydowanie prawicowych. Zapewne, nie to było jego zamiarem, lecz nie zdołał zrozumieć konfliktów politycznych wstrząsających międzywojenną Europą.

Jerzy Tomaszewski